

STASZIO

KURIER



Po półrocznej przerwie wracamy z nowym numer. Jednym z najbardziej oczekiwanych w ciągu roku, bo wyborczym. Już w środę, 25 stycznia, odbędzie się 1 tura wyborów. Zachęcamy wszystkich do głosowania, żeby każdy z Was miał realny wpływ na wybór osoby, która stanie na najwyższym miejscu w samorządzie. Poniżej znajdują się wywiady z kandydatami na prezydenta, które na pewno poszerzą wasze poglądy na ich temat i możliwe, że przekonają do zagłosowania na któregoś z nich. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z nimi! Jeśli chcesz dołączyć do redakcji lub samodzielnie napisać coś swojego, zgłoś się do nas! Kontakt znajdziecie na ostatniej stronie.

Wiktoria Foryś

Redaktor naczelny

REDAKTOR NACZELNY.....Wiktoria Foryś

SKŁAD.....Dagna Czubla

PRZEPROWADZANIE WYWIADÓW.....Wiktoria Foryś, Gabriela Ossowska, Krystyna Wnuk

OPRACOWANIE TEKSTU..... Szymon Rojek, Daria Wieczorek, Gabriela Ossowska, ,

KOREKTAGabriela Ossowska

ILUSTRACJE.....Matylda Jaźwiec

Wywiady z kandydatami

Karol Całka

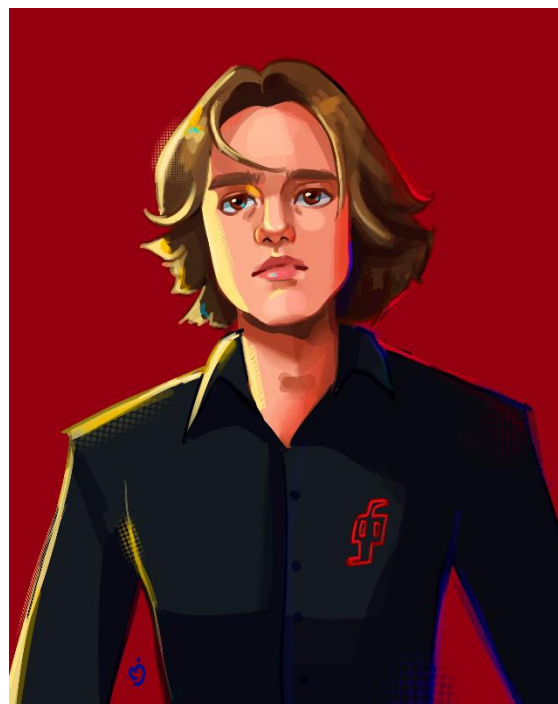
*Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły?
Dlaczego akurat Staszic był Twoim
wyboorem?*

Historia jest bardzo prosta. Po prostu Staszic jest najlepszym liceum. Moi znajomi tutaj szli i dogadaliśmy się, że razem pójdziemy do Staszica. Byłem podjarany, bo ja bardzo lubiłem matematykę w podstawówce, byłem bardzo dobry i co... no Staszic jest takim bardzo oczywistym wyborem. Plus moja podstawówka mieści się pięćdziesiąt metrów od Staszica, także to jakby zawsze było obecne w moim życiu miejsce.

*Z jakim hasłem idziesz do wyborców? Co
będzie Twoim mottem jeśli zwyciężysz?
Dlaczego właśnie to?*

Praktycznie mamy dwa hasła. Mianowicie: "Koniec ze stereotypami", jest to hasło, które już zawarłem w naszym eseju oraz żeby uczynić z naszej szkoły szkołę bardziej kulturową... Szkołę mniej zawężoną do jednego modelu rozwoju. Chcemy z naszej szkoły uczynić takie miejsce, gdzie każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie, gdzie będziemy mieli multum możliwości rozwoju, i to nie takiego czysto konkursowego, ale również festiwalowego. Cała szkoła będzie mogła się ze sobą integrować, wszyscy będą mogli pracować razem nad projektami. I naprawdę ja jestem tym mega podekscytowany, to jest jedyna rzecz, której brakuje mi obecnie w tej szkole, takiego zaangażowania pozaszkolnego od uczniów.

*Prezentujesz swój program. Czy masz już
przygotowany do realizacji szczegółowy
plan działań, czy są to tylko ogólne ramy,
pomysły, które chcesz dopiero
skonkretyzować we współpracy ze
społecznością szkolną?*



Większość naszych postulatów to już są konkretne pomysły. Rozpoczęliśmy nad nimi pracę. Mamy już wstępnie dogadane: co?, jak?, gdzie? Nasze postulaty były skonsultowane z dyrekcją, rozmawialiśmy także o realności ich zrealizowania, o tym ile pracy potencjalnie trzeba by włożyć w to zrealizowanie, znaczy to, że ludzie z naszego sztabu są już doświadczeni w kwestiach typu właśnie festiwale, które zamierzamy zrealizować. Wiemy, co trzeba robić, plus szkoły, w którym te festiwale już się odbywają, zaoferowały nam swoją pomoc, powiedziały, że jeśli będzie trzeba, to mogą nam dać trochę swoich ludzi, żeby wyjaśnili, na czym co polega, żeby pomóc ewentualnie w kwestiach technicznych i organizacyjnych.

*Czy zdarzyła się sytuacja, że nie mogłeś
zaprezentować jakiegoś postulatu,
ponieważ jakiś kandydat już wcześniej go
zaprezentował?*

Na razie to nie miało miejsca. A czy taka sytuacja będzie miała miejsce? Nie wykluczam tego, gdyż nasz program jest dość spory.

Czemu zdecydowałeś się kandydować w wyborach na Prezydenta Samorządu Szkolnego? Skąd w ogóle taki pomysł?

Zdecydowałem się kandydować, bo brakowało mi kilku rzeczy w tej szkole. Właśnie, tak jak powiedziałem wcześniej, brakowało mi tej takiej integracji, tego takiego życia szkoły, brakowało mi czegoś, co trochę jest w innych liceach, a u nas dość ciężko tego doświadczyć. Plus brakowało mi czegoś dla uczniów, którzy chcą robić coś poza olimpiadami albo nawet dla olimpijczyków. Brakowało mi czegoś, co uczniowie będą mogli zrobić po szkole, co nie będzie związane z nauką. Tak, żeby mogli się właśnie rozwijać kulturowo i muzycznie, właśnie rozwijać swoje pasje. Tego mi bardzo brakowało. Druga kwestia jest taka, że uważam siebie za bardzo dobrą osobę do tej funkcji, gdyż jestem pewny siebie, mam dobre kontakty w tej szkole, czy to z nauczycielami, czy to z dyrekcją, czy to z uczniami i już w tym momencie udało mi się zorganizować sporo inicjatyw. Trzecia kwestia, co też byłoby bardzo, bardzo, bardzo ważnym czynnikiem, to fakt, że nie będąc prezydentem szkoły, nie jestem w stanie realizować tych inicjatyw, które chcę. Byłem już u pani dyrektor z różnymi inicjatywami i niestety po długich rozmowach i bardzo długim czasie spędzonym w jej gabinecie często byłem po prostu zbywany. Pani dyrektor potrafiła mi powiedzieć, że dobrze, jesteście umówieni, po czym dosłownie milczeć, nie odzywać się do mnie, a w wypadku, w którym jest się prezydentem szkoły, po prostu pani dyrektor nie może Cię tak potraktować i wtedy można wszystko zrealizować.

Masz już jakieś doświadczenia związane z działalnością społeczną? Pełniłeś jakieś funkcje w samorządzie klasowym albo szkolnym?

W kontekście działalności społecznej to moje doświadczenie uważam za dość spore. Obecnie jestem założycielem Warszawskiego Networku Uczniowskiego.

Jest to taki właśnie network, którego członkowie należą do najlepszych warszawskich szkół i pomagają sobie nawzajem w realizowaniu rozmaitych inicjatyw takich jak festiwale, czy organizowane przez nas wkrótce Dni Zdrowia Psychicznego. Jestem również jednym z głównych organizatorów Festiwalu Polskiej Młodzieży, który odbędzie się 28-go lutego, i na który chciałbym Was bardzo serdecznie zaprosić. Będziemy na nim zbierać pieniądze dla dzieci i młodzieży z chorobami psychicznymi. W podstawówce byłem również dwukrotnie przewodniczącym szkoły.

Jak pomysły z Twojej kandydatury odnoszą się do poglądu, że Staszic to nudna szkoła, bez inicjatyw niezwiązanych z nauką?

Myślę, że postulaty będą zupełnie temu przeczyć, gdyż my właśnie chcemy pokazać, że Staszic kompletnie taki nie jest, że Staszic ma życie, że w Staszicu ludzie chcą, że nasza szkoła żyje też kulturowo, że w Staszicu ludzie nie idą po szkole od razu robić zadanka, ale właśnie angażują się w życie szkolne i chcą coś zrobić dodatkowo. Chcemy to umożliwić i pokazać innym szkołom, że Staszic nie jest takim stereotypowym miejscem, w którym się myśli.

Co Cię wyróżnia na tle pozostałych kandydatów?

Jest to ciężkie pytanie, gdyż mogę dużo powiedzieć. Wydaje mi się, że na pewno wyróżnia mnie pewność siebie i zdecydowanie, gdyż wszystkie działania podejmowane przeze mnie są już uprzednio skonsultowane i przemyślane. Nie robimy nic pochopnie i jesteśmy prawie pewni, że wszystko, co obiecujemy, będzie zrealizowane. Wiadomo, nie możemy zagwarantować tego na 100%, aczkolwiek jak już o czymś się decydujemy mówić, to mamy potwierdzenie chociaż z kilku źródeł, że da się to zrealizować. To nie są takie

słowa rzucone na wiatr. To, co na pewno mnie też wyróżnia, to właśnie ta moja aktywność, pozaszkolne działalności społeczne, doświadczenie w organizowaniu festiwalu. Mam doświadczenie już w pozyskiwaniu sponsorów, patronów i wynajmowaniu sal właśnie pod wcześniej wspomniany festiwal. I dlatego właśnie myślę, że to doświadczenie wyróżnia mnie na tle innych kandydatów i myślę, że zdecydowanie pomoże mi realizować program i pełnić funkcję prezydenta.

Co stanowi fundament Twojego programu wyborczego? Dlaczego akurat to uważasz za najważniejsze zadanie do zrealizowania?

Wydaje mi się, że fundamentem naszego programu wyborczego jest właśnie festiwal muzyczny. Dlaczego? Po prostu to jest taka wisienka na torcie. Ona doskonale obrazuje to, czym chcemy się zająć w Staszicu, czyli rozwojem naszej społeczności, integracją międzyklasową i właśnie tą walką ze stereotypami, o której mówię już dłuższy czas. Chcemy pokazać, że Staszic żyje, że Staszic chce. Chcemy dać ludziom się zaprezentować. Chcemy dać im okazję do zostania po szkole, żeby się lepiej poznać, żeby wspólnie działać właśnie przy rozmaitych inicjatywach.

Czy spośród Twoich postulatów znajduje się coś, co określiłbyś mianem „nowatorskiego” lub „przełomowego” projektu?

Zdecydowanie. Na pewno określiłbym mianem takiego przełomowego projektu organizację konferencji Model United Nations w naszej szkole. Są to symulowane obrady ONZ dla ludzi w naszym wieku. Także na pewno organizacja Model United Nations będzie przełomowa. Myślę, że organizacja festiwalu muzycznych też jakby będzie w miarę przełomowa. I mam jeszcze kilka pomysłów, którymi podzielę się z wami na pewno w najbliższym czasie, a na tę chwilę jeszcze nie chcę nic zdradzać.

W kampanii wyborczej, poza samym kandydatem, kluczową rolę pełni także jego

sztab. Mieliszmy okazję – bardziej lub mniej bezpośrednio – poznać niektórych z Twoich współpracowników. Dlaczego zaprosiłeś do współpracy akurat ich? Czym kierowałeś się przy wyborze członków sztabu?

Pierwszym kryterium była chęć do działania. My w naszym sztabie działamy. Nie toleruję u siebie w sztabie ludzi, którzy nie pracują. Moim pierwszym i głównym wymaganiem jest praca, praca i jeszcze raz praca. Żebyśmy pracowali na nasz wspólny sukces i nasze wspólne dobro. Większość z tych ludzi znałem oczywiście osobiście i znałem ich doświadczenie oraz zapał do pracy. Doświadczenie to było kolejne kryterium, a mianowicie chciałem ludzi, którzy nie mówią „słuchaj, my Ci pomożemy”, ale którzy serio umieją pomóc, którzy już coś robili, którzy sprawdzili się w innych inicjatywach, którzy organizowali już rzeczy w swoim życiu i nie będzie to dla nich nic nowego. Mam też w swoim sztabie bardzo dużo ludzi, którzy byli zaangażowani w pracę samorządu i mają doświadczenie. Między innymi w naszym sztabie znajduje się obecna pani wiceprezydent, na pewno jej doświadczenie jest bardzo cenne i bardzo nam pomaga.

Jeżeli musiałbyś oddać w pierwszej turze głos na jednego z kontrkandydatów, kto by to był? Dlaczego? Jeżeli odpadniesz w pierwszej turze, to z kim zamierzasz dalej współpracować?

No jest to bardzo ciężkie pytanie, bo Mateusza poznałem dwa lub trzy dni temu, więc nie miałem czasu jakoś dobrze się z nim poznać, a z Tomaszem znam się trochę dłużej. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo hipotetyczna, gdyż jako dobry lider wierzę w swój sztab, wierzę, że jesteśmy w stanie wygrać, jesteśmy w stanie zrealizować nasze pomysły i mówiąc szczerze, póki co nie oglądam się tak mocno na konkurencję, żeby powiedzieć, że z pewnością jeden z kandydatów jest lepszy. Takie rozważania, jeśli nastąpi ta przegrana w pierwszej rundzie, na pewno będziemy mieli i wtedy dostaniecie o tym informacje. Ale póki co

zbyt mało poznałem innych kandydatów, żeby móc się o tym wypowiedzieć.

Co sądzisz o angażowaniu się Rządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym? Dużo kontrowersji wzbudzał np. Tęczowy Piątek. W jakim zakresie, według Ciebie, mogą być one podejmowane i w jakim kierunku powinny zmierzać?

Mówiąc szczerze, wolałbym nie odpowiadać na to pytanie ze względu, iż nasza szkoła jest bardzo podzielona. To znaczy, Tęczowe Piątki w zeszłym roku i poprzednich latach pokazały, że spora część osób jest przeciwko, ale tak samo duża jest za. Także opowiadając się po jednej ze stron w tym sporze, stawiam siebie w bardzo niekomfortowym miejscu. Moja obecna wypowiedź nie była konsultowana z moim sztabem, także nie chciałbym w ich imieniu mówić, że coś zrobimy, a czegoś nie zrobimy. Mogę z pewnością powiedzieć, że jeśli taka będzie wola uczniów, aby taki Tęczowy Piątek zorganizować, na pewno taka inicjatywa się odbędzie. Natomiast jeśli uczniowie nie będą chcieli, analogicznie się nie odbędzie.

Kogo radzisz się w życiowych sprawach, kiedy nie jesteś pewien jak postąpić i przydałaby Ci się druga opinia? Chcemy poznać Twoje autorytety.

Radzę się ludzi, którzy są ekspertami w danej dziedzinie. Zależy jakiego rodzaju mam problem. To jest bardzo ciężkie pytanie, bo do każdego problemu będę się radził innej osoby ze względu na to, że nie ma osoby, która zna się na wszystkim. Każda osoba jest, powiedzmy, ekspertem od czegoś, właśnie takiej osoby będę się radził w danej kwestii.

Jaki zawód marzy Ci się w przyszłości? Czym chciałbyś się zajmować i dlaczego?

Ja z pewnością chciałbym założyć własną działalność, prowadzić własną firmę. Mam już nawet kilka pomysłów. Jeśli chodzi o "dlaczego", to widzę siebie jako osobę

realizującą własne pomysły. Nie widzę siebie jako osoby pracującej na czyjeś zlecenie. Lubię po prostu realizować swoje pomysły, mam sporo pomysłów, plus też mam bardzo dużą ambicję, duży zapał do działania.

Zwróć się proszę do wyborców z krótką puentą.

Naszym celem jest obudzenie szkolnej społeczności i drzemącej w niej potencjału. Stawiamy na integrację i eventy socjalne, nie zapominając o udogodnieniach w codziennym życiu szkolnym. Razem OŻYWIMY STASZICĄ i skończymy ze stereotypami!

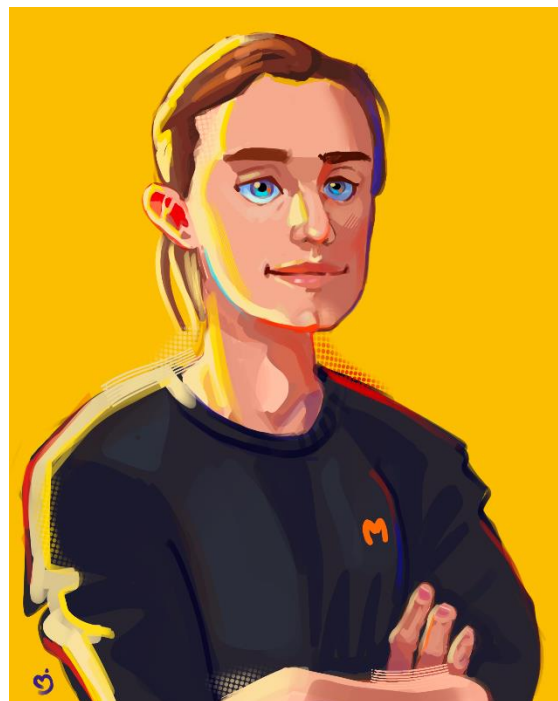
Mateusz Leśniczak

Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

Tak... No generalnie w szkole podstawowej zainteresowałem się informatyką i tymi przedmiotami ścisłymi. No i chciałem związać swoje życie z informatyką... Że ogólnie, że nie wiedziałem na co będę szedł, ale tak wiedziałem, że gdzieś w tym kierunku. Udało mi się zdobyć olimpiadę – co prawda z historii i angielskiego, także nic nie miało wspólnego z tym na co poszedłem. No i Staszic był jedną chyba z naj... to znaczy najlepszą szkołą wtedy, a szczególnie pod tym kątem no informatyki głównie i tak dalej, bo na przykład myślałem nad Władkiem, który dużo bliżej jest ode mnie i dużo wygodniej by było, bo dojazdy trwały nie godzinę, a dwadzieścia minut, ale słyszałem jak tam jest i w sumie cieszę się, że nie poszedłem. W sensie tutaj trochę miałem szczęście z nauczycielami, trafiłem dobrze, a tam na przykład kolega, który poszedł na ten sam profil do Władka, no nie trafił na dobrych nauczycieli - szczególnie z informatyki, która no jest jego rozszerzeniem, a to jednak wypadaloby. Znaczący nie mówię, że Władek jest złą szkołą, ale no nie miał kolega szczęścia.

Z jakim hasłem idziecie do wyborów? Co będzie waszym mottem, jeśli zwyciężycie? Dlaczego właśnie to?

To znaczący z jakim hasłem i nasze motto, to są w sumie dwie różne rzeczy, bo naszym hasłem jak pisze na plakatach jest „nam się chce!”, bo nam się chce. Nie będę mówił skąd powstało to hasło ani jak, ale no możecie się domyślać. Jeśli zwyciężymy chcielibyśmy zrobić szkołę taką bardziej



przyjazną dla ucznia, w sensie pod tym kątem nie tylko naukowym, żeby można się było tutaj bardziej odprężyć i tak aby było to przyjemniejsze miejsce. Na przykład na korytarzach jest bardzo dużo tych takich wyblakłych, już brzydkich, bo wyblakłych zdjęć nie wiadomo czego w ramach. A jako że dużo naszych Staszicaków jest artystycznymi ludźmi, to można by coś z tego powiesić i to wyszło by mam wrażenie dużo fajniej i byłby trochę przyjemniejszy klimat. Tak samo z tymi sportowymi imprezami, no to chcielibyśmy jednak dać taką możliwość, żeby się odprężyć jednak w trakcie szkoły. Oderwać swój mózg od wszystkich zajęć. I no chcielibyśmy, żeby było wszystkim po prostu przyjemnie.

Prezentujecie swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy są to tylko ogólne ramy, pomysły, które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?

No więc tak – mamy swój plan i program, który chcielibyśmy zrealizować nawet

jeżeli nikt by ze szkoły na przykład nie dał nam żadnych pomysłów czy czegoś, wiadomości co by chcieli. To mi się wydaje, że i tak tego starczy na spokojnie. Ale no jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje wasze. To nie jest moja szkoła w żadnym wypadku, to jest nasza szkoła. Każdego głos jest tak samo ważny, nieważne od pozycji.

Czy zdarzyła się sytuacja, że nie mogłeś zaprezentować jakiegoś postulatu, ponieważ jakiś kandydat już wcześniej go zaprezentował?

Nie, z tego powodu, że jak na razie chyba zostały zaprezentowane dwa postulaty kandydatów innych niż ja. Ale były takie sytuacje, że nie tyle nie mogłem postulatu dać, bo już był przedstawiony przez kogoś, tylko na przykład, że nasza dyrekcja nie mogła się na to zgodzić, mimo że to były rzeczy dość proste i w wielu szkołach możliwe i to mnie niestety boli.

Czemu zdecydowałeś się kandydować w wyborach na Prezydenta Samorządu Szkolnego? Skąd w ogóle taki pomysł?

Taki pomysł przyszedł do mnie, ponieważ wiedziałem, że no w tym roku kandydatów nie ma być sporo, a tyle poprzednich rządów nie przykładano się do tej roli jaką ma prezydent szkoły i jednak no tutaj można wprowadzić trochę rzeczy w życiu szkoły, które byłyby fajne. I stwierdziłem, że ja mogę zrobić to lepiej (przepraszam Cię Tomek) i no po prostu poczułem coś do tego.

Masz już jakieś doświadczenia związane z działalnością społeczną? Pełniłeś jakieś funkcje w samorządzie klasowym albo szkolnym?

W podstawówce byłem przewodniczącym klasy, z 4 razy z rzędu, ale w podstawówce nie znaczy raczej za dużo, nie oszukujemy się. W naszej szkole wołałem się raczej do

samorządu nie angażować, z tego powodu, że nie widziałem co taka osoba może zrobić zbytnio. To są same obowiązki, zero możliwości. Nie widziałem tego sensu.

Jak pomysły z Twojej kandydatury odnoszą się po poglądu, że Staszic to nudna szkoła, bez inicjatyw niezwiązanych z nauką?

To pytanie bardzo dobrze oddaje to co powiedziałem parę pytań wcześniej o naszej dyrekcji. Tak bardzo jak są to cudowni ludzie, to mam wrażenie, że kładą zbyt duży nacisk na naukę, bo jednak ten jeden czy dwa dni bez nauki w roku to wcale nie jest tak dużo. Procentowo to mówimy o czymś poniżej procenta. Nawet nie mogę mieć żadnego wpływu, a jednak tak w odczuciu to byłoby coś fajnego, bo można by zrobić wiele rzeczy. Na przykład jakieś festiwale szkolne, choćby jasełka – no cokolwiek, nie? Ale u nas jest po prostu nauka, nauka, nauka. Czy jest to złe podejście, czy to jest dobre? Pod kątem nauki jest to bardzo dobre podejście, bo jednak nie można powiedzieć, że się nie uczymy ani nie wiemy nic, bo jednak pierwsze miejsce nie bierze się znikąd. Problem tylko taki, że to jest pod kątem nauki, a pod kątem takim odczucia ze szkoły i przyjemności z tego no to nie jest dobra rzecz – moim zdaniem. Jednak trzeba jakiś balans znaleźć we wszystkim. Jestem zwolennikiem tej zasady, w życiu się jej trzymam i mam nadzieję, że tutaj też się uda.

Co Cię wyróżnia na tle pozostałych kandydatów?

Mi – się – chce.

Co stanowi fundament Waszego programu wyborczego? Dlaczego akurat to uważacie za najważniejsze zadanie do zrealizowania?

Za fundament uznajemy komunikację z uczniem, takie mam wrażenie. Bo jednak wiele inicjatyw samorządu, nikt na nie

przychodził, nie miały zainteresowania, ale nie dlatego, że były to złe inicjatywy czy coś, tylko że po prostu nie za dużo ludzi o nich wiedziało. I jakby z tego powodu chcielibyśmy dać wam więcej możliwości dostania tych informacji. Dowiedzenia się co robimy, jak robimy i żebyście wiedzieli, że my tu jesteśmy i że chcemy tutaj wam zrobić, żeby było lepiej

Czy pośród Twoich postulatów znajduje się coś, co określiłbyś mianem „nowatorskiego” lub „przełomowego” projektu?

Mamy jeden. Jeszcze nie jest oficjalnie ustalony. Raczej się to uda zorganizować, ale no jeszcze tego tematu nie poruszaliśmy wyżej. Razem z turniejami tymi sportowymi i w brydża mamy zamiar zrobić drużynowy turniej szachów, w którym grałoby się w szachy, ale w drużynach, tak jak w drużynowe szachy. [śmiech] Mam wrażenie, że to może być fajne, bo jednak co dwie, trzy głowy to nie jedna, jakby nie patrzeć i mecze, które przy takiej formule by były mogłyby być bardzo ciekawe.

W kampanii wyborczej, poza samym kandydatem, kluczową rolę pełni także jego sztab. Mielіśmy okazję – bardziej lub mniej bezpośrednio – poznać niektórych z Twoich współpracowników. Dlaczego zaprosiłeś do współpracy akurat ich? Czym kierowałeś się przy wyborze członków sztabu?

Przede wszystkim ja uznaję, że bardzo ważne jest mieć odpowiednich ludzi na odpowiednim miejscu, tak więc członków sztabu dobieierałem sadząc po ich umiejętnościach, możliwościach. Szukałem ich tak, żeby byli ludźmi godnymi zaufania i na których mogę polegać. Jeszcze no oczywiście trzeba mieć dobry kontakt z ludźmi, z którymi chce się pracować i to mam wrażenie, że osiągnąłem.

Jeżeli musiałbyś oddać w pierwszej turze głos na jednego z kontrkandydatów, kto by to był? Dlaczego? Jeżeli odpadniesz w pierwszej turze, to z kim zamierzasz dalej współpracować?

Pierwsza część tego pytania nie jest ciężka. Zagłosowałbym raczej na Karola Całkę. Po pierwsze, dlatego że jest to bardzo fajny człowiek. A po drugie, że jednak kandydat kolejny, tak bardzo jak też jest bardzo fajnym człowiekiem to na poprzedniej kandydaturze jego no niestety nie działa się za wiele, a fajnie by było gdyby coś się wydarzyło w tej szkole. Z kim zamierzam dalej współpracować? Nie myślałem nad tym, szczerze mówiąc. Ale moje zdanie jest takie, że nie ograniczałbym się raczej do współpracy z jednym sztabem. jednak chciałbym przeprowadzić kilka tych inicjatyw z pomysłów naszych w życie i jakby to nie ważne kto będzie tym komu się uda, ważne żeby to się wydarzyło jednak. Nie ważne czy ja czy ktoś, kto to przeprowadzi. Moim zdaniem liczy się efekt.

Co sądzisz o angażowaniu się Rządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym? Dużo kontrowersji wzbudzał np. Tęczowy Piątek. W jakim zakresie, według Ciebie, mogą być one podejmowane i w jakim kierunku powinny zmierzać?

Moim zdaniem człowiek każdy powinien mieć prawo decydować o sobie, to co chce ze sobą zrobić, jak chce myśleć. W ogóle powinien mieć wolność robienia ze sobą i myślenia o tym, o czym chce. Także moim zdaniem samorząd nie powinien prowadzić akcji światopoglądowych, z tego względu, że to nie jest jego rola, żeby mówić ludziom co mają myśleć. Fajnie jest czasem zwrócić uwagę na jakiś problem społeczny albo coś, ale jednak światopoglądowo nie chciałbym ingerować za bardzo.

Kogo radzisz się w życiowych sprawach, kiedy nie jesteś pewien jak postąpić i przydałaby Ci się druga opinia? Chcemy poznać Twoje autorytety.

Dużym moim autorytetem jest dla mnie mój dziadek. Jesteśmy z nim bardzo blisko, tak fizycznie jak i psychicznie, bo mieszka dosłownie 100 metrów ode mnie i jestem z tego faktu bardzo zadowolony, jako że jest to jeden z najinteligentniejszych ludzi jakich znam i jeszcze takich, którzy są w stanie to wykorzystać w bardzo, bardzo mądry sposób. W sumie tak samo jego doświadczenie życiowe jest po prostu – żeby nie przesadzić – no ale oszałamiające, można by powiedzieć. W porównaniu z moim jednak te 80 lat prawie, to nie jest 17. No dziadek jest moim autorytetem.

Jaki zawód marzy Ci się w przyszłości? Czym chciałbyś się zajmować i dlaczego?

Nie marzy mi się żaden zawód z tego powodu prostego, że jeżeli ma się mi coś marzyć, to zdecydowanie nie praca. Chciałbym robić to co lubię. Myślę o jakiejś pracy w IT, coś związanego z programowaniem. Co dokładnie to jeszcze decyzja, którą muszę podjąć, ale do studiów jeszcze dużo czasu, półtora roku.

Zwróć się proszę do wyborców z krótką puentą.

Nie będę tutaj mówił, który z kandydatów jest najlepszy. Jest kilku dobrych (w ogóle jest kilku kandydatów). Zagłosujcie na tego, na którego uważacie głosowanie za słuszne i przede wszystkim tego, który uważacie zrobi coś w szkole, bo to się tak naprawdę liczy koniec końców. Z tego wszyscy ogółem będziemy mieć jakiś zysk. Niech wygra najlepszy.

Tomasz Szewczyk

Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

W 8 klasie, pamiętam, miałem dosyć komfortową sytuację, bo miałem napisanego kuratora z matmy, laureata miałem; i stwierdziłem, że chciałbym po prostu wybrać taką szkołę, która będzie stawiała przede mną dużo wyzwań, która będzie realnie trudna, w której będzie po prostu dużo nauki, w której będzie ciężko. Nie chciałem pójść do szkoły, w której będzie łatwo, nie chciałem mieć tak jak w podstawówce trochę, że po prostu dużo rzeczy przychodziło mi z gigantyczną łatwością. Chciałem, żeby było trudno i wymagająco.

Z jakim hasłem idziecie do wyborów? Co będzie Twoim mottem jeśli zwyciężycie? Dlaczego właśnie to?

Moim motto, można stwierdzić, że jest “równowaga”.

Prezentujecie swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy są to tylko ogólne ramy, pomysły, które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?

Oczywiście, że posiadamy skonkretyzowane plany, nie tylko pełny zarys ogółu. Mam też trochę doświadczenia już, jak już wiele razy podkreślałem w czasie mojej kampanii. Trochę doświadczenia mamy, ja i mój sztab, ale głównie ja - dlatego wiem też, jak wiele rzeczy zorganizować, mam już bardzo konkretne plany, jak większość rzeczy, większość postulatów po prostu powinna wyglądać.

Czy zdarzyła się sytuacja, że nie mogłeś zaprezentować jakiegoś postulatu,



ponieważ jakiś kandydat już wcześniej go zaprezentował?

Nie, nie miałem takiej sytuacji.

Czemu zdecydowałeś się startować ponownie w wyborach na Prezidenta Samorządu Szkolnego? Skąd w ogóle taki pomysł?

Uważam, że się spełniam jako pan prezydent. Znaczący jest to funkcja, która po prostu bardzo do mnie pasuje, bardzo lubię działać dla uczniów i dla społeczności szkoły. Spełniam się jako prezydent, zdecydowanie, jest to coś, co lubię robić i z czym się dobrze czuję. Jednocześnie uważam, że się nadaję bardzo dobrze na to stanowisko i uważam, że nie byłoby lepszych kandydatów na to stanowisko, więc uważam... nie, poczekaj, to źle zabrzmiało. [śmiech] Uważam po prostu, że jestem idealną osobą na to stanowisko. To tyle.

Masz już jakieś doświadczenia związane z pozaszkolną działalnością społeczną?

Pełniłem w zeszłym roku funkcję prezydenta... a pozaszkolne to tak średnio w sumie. Dużo czasu mi to zajmuje, nie mam za bardzo czasu na inne rzeczy, bo mam jeszcze sporo nauki. Więc no tak średnio, nie przypominam sobie; może coś robiłem, ale nie pamiętam.

Jak pomysły z Twojej kandydatury odnoszą się do poglądu, że Staszic to nudna szkoła, bez inicjatyw niezwiązanych z nauką?

Absolutnie tak nie uważam, jeśli o to chodzi. Uważam, że powinniśmy jak najbardziej stawiać na takie pomysły, postulaty, które jak najbardziej aktywizują szkołę i aktywizują uczniów do życia szkolnego. Aczkolwiek należy też uwzględnić fakt, że jest w naszej szkole dużo osób, które przede wszystkim skupiają się na olimpiadach, na maturach i takie osoby mają też po prostu mało czasu na uczestniczenie w aktywnościach szkolnych różnego typu. Dlatego należy też tworzyć projekty, z których po prostu mogą też korzystać ci uczniowie, którzy mają mało czasu, np. jakieś stacjonarne rzeczy, które po prostu istnieją dla wszystkich osób w Staszicu, a nie tylko wybranych.

Co Cię wyróżnia na tle pozostałych kandydatów?

Jestem na pewno przystojniejszy niż pozostali kandydaci. [śmiech] Uważam, że posiadam dużo więcej doświadczenia. Trochę tak jest, że po roku prezydentury troszeczkę jest dużo roboty i dużo stresu i to jest dosyć męczące, i też miałem takie okresy, przyznaję, w trakcie swojej prezydentury, gdzie było ciężiej, doznałem takiego też wypalenia zawodowego. Aczkolwiek uważam, że jestem osobą, która cały czas znajduje w sobie pokłady sił do działania, więc ja się tak łatwo nie wypalam. Dlatego uważam, że mimo tego, że tą funkcję już pełnię rok, to nadal mam dużo energii i zapału do działania.

Co stanowi fundament Waszego programu wyborczego? Dlaczego akurat to uważacie za najważniejsze zadanie do zrealizowania?

Uważam, że fundamentem naszego działania jest działanie zrównoważone - a więc takie działanie, takie tworzenie postulatów, takie tworzenie programu, aby z tego, co robi Samorząd, było w stanie skorzystać jak najwięcej uczniów szkoły, a nie tylko pewne wąskie grupy, które posiadają pewne zainteresowania albo na przykład, nie wiem, chęć do uczestniczenia w pewnych aktywnościach szkolnych. Więc takie zrównoważone działanie na pewno jest bardzo ważne.

Czy pośród Twoich postulatów znajduje się coś, co określiłbyś mianem „nowatorskiego” lub „przełomowego” projektu?

Ciężko stwierdzić. Na pewno jest sporo rzeczy, których w Staszicu jeszcze nie ma i nie było, ale nie wiem, czy zasługują aż na miano słowa “przełomowy”. Na pewno są to rzeczy, które gdzieś już kiedyś sporo osób zrobiło - niekoniecznie w Staszicu, oczywiście. Więc ciężko stwierdzić, czy mamy coś, co jest jakieś takie nie wiadomo jak nowatorskie, oryginalne, niezwykle? Prawdopodobnie nie, nie wydaje mi się.

W kampanii wyborczej, poza samym kandydatem, kluczową rolę pełni także jego sztab. Mieliśmy okazję – bardziej lub mniej bezpośrednio – poznać niektórych z Twoich współpracowników. Dlaczego zaprosiłeś do współpracy akurat ich? Czym kierowałeś się przy wyborze członków sztabu?

Staram się szukać takich ludzi, którzy przede wszystkim mają dużo chęci do działania, są w jakiś sposób pozytywni, wnoszą dużo dobrej energii, dobrego vibe'u do sztabu. Ale też ludzi, którzy są bardzo konkretni, którzy po prostu są w stanie wykonać wiele zadań, jeśli muszą, a także mają po prostu ciekawe pomysły na jakiś jeden konkretny projekt, który bardzo

chcieliby zrealizować, konkretny zamysł, konkretną wizję tego projektu.

Jeżeli musiałbyś oddać w pierwszej turze głos na jednego z kontrkandydatów, kto by to był? Dlaczego? Jeżeli odpadniesz w pierwszej turze, to z kim zamierzasz dalej współpracować?

Ojej, to jest trudne, bo tu się muszę zdecydować... Ja bym powiedział, że na ten moment głos oddałbym na Mateusza - na ten moment, nie mówię, że koniecznie tak będzie przez całą kampanię. Aczkolwiek gdybym miał wybrać osobę, z którą bym współpracował, prawdopodobnie byłby to Karol, ponieważ Karola dużo lepiej znam, znam też dużo osób z jego sztabu, więc ta współpraca byłaby trochę bardziej naturalna i taka prostsza.

Co sądzisz o angażowaniu się Rządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym? Dużo kontrowersji wzbudzał np. Tęczowy Piątek. W jakim zakresie, według Ciebie, mogą być one podejmowane i w jakim kierunku powinny zmierzać?

Ogólnie to tak: zacznijmy od tego, że Samorząd jest instytucją apolityczną, dlatego nie powinien raczej przybierać żadnego stanowiska, jeśli chodzi o kwestie, które są po prostu mocno subiektywne. Aczkolwiek jeśli mamy kwestie, które są jednak dosyć obiektywne, na których społeczeństwo ma jednak dosyć mocny pogląd albo po prostu które są zgodne z pewnymi podstawowymi wartościami - na przykład tolerancją - to uważam, że Samorząd jak najbardziej powinien przyjmować takie stanowisko. Tak jak to było w przypadku wojny na Ukrainie, Samorząd dosyć szybko zmienił np. logo na takie z flagą Ukrainy, zaczął się angażować w zbiórki dla Ukrainy.

Kogo radzisz się w życiowych sprawach, kiedy nie jesteś pewien jak postąpić i

przydałaby Ci się druga opinia? Chcemy poznać Twoje autorytety.

Na pewno niezwykle ważną inspiracją dla mnie jest mój dziadek, który jest osobą, która zawsze się angażowała społecznie, tak samo zresztą jak mój tata; mam taki właśnie wzorzec ludzi aktywnych społecznie, bo jednak w mojej rodzinie dużo osób zajmuje się jakimiś samorządami i innymi sprawami, więc na pewno jest to dla mnie źródło inspiracji.

Jaki zawód marzy Ci się w przyszłości? Czym chciałbyś się zajmować i dlaczego?

Myszę, że chciałbym zostać w przyszłości przedsiębiorcą. Chciałbym posiadać swoją własną działalność gospodarczą i ją rozwijać, uważam, że przede wszystkim jest to trochę takiej wolności decyzyjnej, którą bardzo sobie cenię i uważam, że funkcja prezydenta Samorządu, doświadczenie z tej funkcji jak najbardziej przydałoby mi się w tym zawodzie.

Zwróć się proszę do wyborców z krótką puentą.

Głosujcie!

artykuł, powieść, komiks, recenzja...

**Masz pomysł na to, co
może znaleźć się w
Kurierze?**

Jeśli tak, pisz do nas!

 staszic_kurier

 kurier.staszic@gmail.com